

**Sygn. akt I C 1694/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Hanna Łożyńska

Protokolant: sekr. sądowy Paweł Derdzikowski

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2017r. w Toruniu

sprawy z powództwa T. D. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda T. D. (1) kwotę 89.000zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot:

a. 24.000zł. od dnia 27 lutego 2012r. do dnia zapłaty,

b. 65.000zł. od dnia 24 lipca 2015r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda kwotę 3.617zł. (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu,

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 4.450zł. (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych) z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kwotę 380,33zł. (trzysta osiemdziesiąt złotych 33/100/) tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z opinią biegłego sądowego,

5. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

SSO Hanna Łożyńska

**I C 1694/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem, który do Sądu Rejonowego w Toruniu wpłynął w dniu 7 października 2013r. (k. 2-10), powód T. D. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 24.000zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.893,36zł. tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od zadośćuczynienia za okres od dnia 27 lutego 2012r. do dnia 30 września 2013r. tj. od dnia poprzedzającego dzień wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 1 marca 2009r. w miejscowości C. w gospodarstwie rolnym należącym do jego wuja W. S. miał miejsce wypadek, w którym on został poszkodowany. Powód podał, że wraz z W. S., naprawiali ciągnik rolniczy. Podczas oczyszczania przez wuja klem akumulatora za pomocą noża, doszło do zbyt dużego wygięcia używanego narzędzia, co doprowadziło do jego złamania i odprysnięcia jego fragmentów w twarz powoda. Na skutek tego zdarzenia powód doznał bardzo poważnego urazu oka, gdyż fragment ułamanego noża uszkodził powodowi rogówkę prawego oka. Odpowiedzialność sprawcy zdarzenia była objęta ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej udzieloną przez pozwanego (polisa nr (...)). Powód na skutek tego zdarzenia doznał obrażeń w postaci rany rogówki z wypadnięciem tęczówki i ciała szklistego oka prawego. Niezwłocznie po wypadku W. S. zawiózł powoda na Oddział Okulistyczny Wojewódzkiego Szpitala (...) w Toruniu, gdzie T. D. (1) przebywał do dnia 9 marca 2009r. Pomimo operacji szycia rany rogówki oka prawego, powód nie odzyskał zdolności widzenia w uszkodzonym oku. Pismem z dnia 20.01.2012r. powód wniósł o wszczęcie postępowania likwidacyjnego przez pozwanego i wypłatę kwoty 70.000zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany, pismem z dnia 24.02.2012r. przyznał powodowi kwotę 6.000zł, natomiast pismem z dnia 06.07.2012r. podwyższył przyznane zadośćuczynienie do łącznej kwoty 16.000 zł. W kolejnym piśmie, powód domagał się od pozwanego wypłaty dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Pozwany podtrzymał jednak swoje dotychczasowe stanowisko i odmówił wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia. T. D. (1) podniósł, że na skutek wypadku jego życie diametralnie się zmieniło. Ma problemy ze znalezieniem jakiegokolwiek pracy i dlatego jest osobą bezrobotną z małymi widokami na poprawę tej sytuacji. Nie może już pracować w budownictwie tak jak było to dotychczas, bo nie może wykonywać prac na wysokości. Posiada uprawnienia na wózki widłowe, ale takiej pracy także nie może wykonywać. Odczuwa silne bóle głowy, które utrudniają mu życie. Musiał zrezygnować ze swoich pasji jakim jest wędkarstwo i modelarstwo. Nie może także w pełni zajmować się swoim dzieckiem tak jak to robił do dnia wypadku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 59-63) wniósł o oddalenie powództwa, obciążenie powoda kosztami postępowania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17zł. z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany domagał się również oddalenia wniosku powoda o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, z uwagi na nikły wkład pracy pełnomocnika powoda.

W części motywującej swoje stanowisko, pozwany wskazał, że kwota, którą pozwany wypłacił powodowi przedsądowo w łącznej kwocie 16.000zł. w pełni rekompensuje doznaną krzywdę, a wszelkie żądanie przekraczające tę kwotę, stanowi świadczenie nienależne, gdyż jest wygórowane. Kwota ta odpowiada równowartości ponad czterech średnich miesięcznych zarobków. Ponadto pozwany wskazał, że powód sam żądał w piśmie z dnia 19.04.2013r. dopłaty zadośćuczynienia w wysokości jedynie 9.000zł. podczas gdy w pozwie żąda już 24.000zł. To może świadczyć o roszczeniowej postawie powoda. Jego zdaniem przedłożone przez powoda dokumenty nie wniosły niczego nowego. W ocenie pozwanego, po ponad 5-cioletnim okresie, który upłynął od zdarzenia, następuje akomodacja oka i obecnie powód nie ma problemu z widzeniem. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody, wskazując na skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie powoda polegające na uczestniczeniu w oczyszczaniu klem silnika przy pomocy nieodpowiedniego i nieprzystosowanego do tego noża, przy braku okularów zabezpieczających. W ocenie pozwanego, przyczynienie się powoda do powstania szkody, wynosi co najmniej 30%.

Pismem procesowym z dnia z dnia 17 lipca 2015r. - data wpływu do Sądu 21.07.2015r. (k. 165-169) powód rozszerzył powództwo, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 89.000zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami:

- liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty od kwoty 24.000 zł,
- liczonymi od dnia 17.07.2012r. do dnia zapłaty od kwoty 30.000zł.
- liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pełnomocnikowi strony pozwanej pisma z dnia 17.07.2015r. do dnia zapłaty do kwoty 19.000zł.

Uzasadniając swoje stanowisko, powód wskazał, że w związku z opinią sporządzoną przez biegłą sądową z zakresu okulistyki, która stwierdziła u powoda uszczerbek na zdrowiu w 35% zasadnym i celowym wydaje się rozszerzenie powództwa o dalsze 65.000 zł. do łącznej wysokości 89.000zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2015r. (k. 173) Sąd Rejonowy w Toruniu, przekazał sprawę wg właściwości rzeczowej Sądowi Okręgowemu w Toruniu.

W dalszym toku postępowania, strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowisko.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W. S. jest wujem powoda T. D. (1). Powód w związku z tym, że niedaleko mieszkał, odwiedzał wuja i jego żonę. Lubił tam jeździć i nieraz pomagał im w pracach na gospodarstwie. W dniu 1 marca 2009r. T. D. (1) przyjechał do wuja. W. S. planował tego dnia zwozić drzewo. Nie mógł jednak uruchomić ciągnika, więc zwołał powoda, który akurat był na podwórku, aby przyszedł do niego i pomógł mu. W tym czasie powód miał 24 lata.

(dowód: zeznania powoda T. D. e - protokół z dn. 16.12.2016r.00:04:05 k. 270)

W. S. stwierdził, że jest problem z akumulatorem w ciągniku. Wuj powoda, poprosił go, by ten potrzywał klemy, sam zaś za pomocą noża, zaczął czyścić zaśniedziałe elementy. Podczas oczyszczania klem akumulatora przez W. S., doszło do wygięcia używanego narzędzia, co doprowadziło do jego złamania i odprysnięcia jego fragmentów w oko powoda. Na skutek zdarzenia, powód doznał urazu oka prawego w postaci rany perforacyjnej rogówki z wypadnięciem tęczówki i ciała szklistego oka prawego. Niezwłocznie po wypadku, W. S. zawiózł powoda na Oddział Okulistyczny Wojewódzkiego Szpitala (...) im. I. R. w Toruniu, gdzie powód przebywał od dnia 1 marca do dnia 9 marca 2009r. W trakcie pobytu w szpitalu, powód został poddany operacji szycia rany rogówki oka prawego. Po opuszczeniu szpitala, powód pozostawał pod stałą opieką lekarza okulisty w Oddziale Okulistycznym.

(dowody: bezsporne; zeznania powoda e -protokół z dn. 16.12.2016r. 00:04:05 k. 270; zeznania świadka W. S. k. 84 i 85, akta szkodowe nr (...); dokumentacja medyczna powoda k. 20-24, opinia biegłego lekarza okulisty k. 96)

Odpowiedzialność sprawcy zdarzenia była objęta ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego udzielonej przez pozwanego – polisa nr (...).

(dowód: potwierdzenie zawarcia umów ubezpieczeń rolnych k. 19)

Pismem z dnia 20.01.2012r. doznana przez powoda krzywda została zgłoszona pozwanemu w celu wszczęcia postępowania likwidacyjnego i wypłaty kwoty 70.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Akta postępowania likwidacyjnego zostały założone w dniu 27 stycznia 2012r. Pozwany pismem z dnia 24.02.2012r. przyznał powodowi kwotę 6.000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Następnie pismem z dnia 6.07.2012r. pozwany podwyższył przyznane zadośćuczynienie o dalsze 10.000zł. tj. do łącznej kwoty 16.000 zł. Pełnomocnik powoda pismem z dnia 19.04.2013r. wniósł o ponowne przeanalizowanie i rozpatrzenie sprawy, domagając się wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia. Pismem z dnia 17.06.2013r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko o łącznej wypłacie dla powoda kwoty 16.000zł. zadośćuczynienia wskazując na brak podstaw do zmiany jego wysokości i odmówił wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia.

(dowody: pismo powoda z dnia 20.01.2012r. k. 25, pismo pozwanego z dnia 24.02.2012r. k. 26; pismo pozwanego z dn. 06.07.2012r. k. 27, wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy powoda k. 28-29, pismo pozwanego z dnia 17.06.2013r. k. 30)

Przed wypadkiem powód pracował jako operator wózków widłowych w firmie (...). Później był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...). Ponadto okresowo pracował też dorywczo jako robotnik budowlany bez umowy o pracę. Był jedynym żywicielem rodziny. W dniu zdarzenia T. D. (1) pozostawał w związku małżeńskim z M. D. i miał rocznego syna J.. Razem z żoną i dzieckiem mieszkał w Górsku u swoich rodziców. Jego żona nie pracowała, opiekowała się

dzieckiem. W marcu 2009r. powód nie posiadał prawa jazdy, ale uczęszczał na kurs prawa jazdy. Po wypadku T. D. (1) przerwał ten kurs. Miał poważne trudności w znalezieniu pracy, źle się czuł, bolała go głowa. Nie był w stanie utrzymać rodziny. Sytuacja materialna rodziny była bardzo zła. M. D. wraz z dzieckiem wyprowadziła się od teściów i wróciła do swoich rodziców. Powód zobowiązany został do płacenia alimentów na rzecz małoletniego dziecka stron. Obecnie powód pracuje dorywczo w budownictwie. Powód nie może pracować na wysokościach, nie może też wykonywać pracy na stanowisku operatora wózków widłowych. Powoda męczy oglądanie telewizji. W czasie zmiany pogody T. D. (1) nadal odczuwa ból oka. Nie leczył się u psychiatry ani u psychologa, ale źle znosił sytuację w jakiej się znalazł. Powód nie wymagał rehabilitacji. Przez pół roku od zdarzenia przyjmował leki.

(dowód: zeznania świadka W. S. k. 84 i 85, zeznania powoda e -protokół z dn. 16.12.2016r.00:13:30 k. 270 i 271)

Na skutek wypadku powód doznał rany perforującej rogówki z wypadnięciem tęczówki i częściowo ciała szklistego oka prawego.

Obrażenia te, skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 35% według tabeli w pkt. 27a Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Skutki tego wypadku będzie odczuwał do końca życia. Powstała u niego praktyczna jednoocność, która powoduje zaburzenia w prawidłowej ocenie odległości, precyzyjnym widzeniu. Przez kilka miesięcy odczuwał dolegliwości bólowe związane z obecnością szwów na niezagojonej ranie rogówki. Po usunięciu szwów utrzymywało się zadrażnienie oka, przekrwienie tęczówki, które dawało dolegliwości bólowe. Wtedy musiał stosować leki w postaci kropli. Blizny i stan oka potwierdzają głębokie uszkodzenie gałki ocznej przerwaniem jej ściany i wypadnięciem jej fragmentów. Po okresie adaptacyjnym, który trwał od około 1 do 2 lat, aktywność życiowa powoda poprawiła się. Znacznie gorzej wyglądała sytuacja jeśli chodzi o pracę zawodową, bo nie może on wykonywać pracy na wysokościach, przy obsłudze maszyn, ani też przy obsłudze wózka widłowego.

(dowody: opinia sądowo-lekarska biegłej A. Z. k. 96; pisemna uzupełniająca opinia biegłej A. Z. k. 122)

Powód, zgodnie z zaleceniami producentów akumulatorów, powinien zachować szczególną ostrożność podczas prac przy akumulatorze ze względu na specyfikę budowy akumulatora. Powód, postanowił podjąć współpracę z wujem, mimo braku indywidualnych ochron osobistych oraz zastosowania niewłaściwego narzędzia przez W. S., a także sposobu wykonywania pracy oczyszczania klem akumulatora. Powód był narażony na niebezpieczeństwo w podobnym stopniu jak i wykonujący pracę oczyszczania klem W. S..

(dowód: opinia biegłego Ł. B. k. 215-217, pisemna uzupełniająca opinia biegłego Ł. B. k. 233-236)

Powód nie przyczynił się do powstania szkody. Pracę przy uruchamianiu ciągnika prowadził jego właściciel, powód wykonywał czynności wskazane przez niego. Obowiązek zapewnienia okularów ochronnych ciążył na właścicielu ciągnika, który zdecydował o wykonaniu tej pracy. Praca była prowadzona w sposób nieprofesjonalny. Należało najpierw sprawdzić stan naładowania akumulatora i dopiero po stwierdzeniu, że jest on naładowany przystąpić do ewentualnego oczyszczania połączeń elektrycznych, zaopatrując się wcześniej w okulary ochronne. Czyszczenie zacisków można wykonać w sposób bezpieczny używając papieru ściernego bądź profesjonalnych narzędzi do czyszczenia zacisków akumulatorowych dostosowanych do znormalizowanych wymiarów zacisków akumulatorowych. Pracę organizował właściciel ciągnika i to on był odpowiedzialny za zabezpieczenie właściwych narzędzi oraz sprzętu i bezpieczeństwa pracy.

(dowód: opinia biegłego M. W. k. 152 – 153)

Po wypadku po powrocie ze szpitala, T. D. (1) odczuwał ból. Przez pół roku przyjmował leki i na początku prawie nic nie widział, miał światłowstręt. Załamał się, bo stracił pracę i nie był w stanie utrzymać rodziny. Wprawdzie szukał pracy na umowę o pracę, ale nie mógł pozytywnie przejść badań lekarskich. Ta sytuacja negatywnie wpływała na jego stan psychiczny. Nie podejmował leczenia psychiatrycznego, ani też nie zgłosił się do psychologa. Jego relacje z żoną były coraz gorsze, aż w końcu M. D. wyprowadziła się z dzieckiem od teściów do swoich rodziców. Nastąpiło to wkrótce po wypadku. Od tego czasu nie mieszkają razem. Wprawdzie M. D. po jakimś czasie wystąpiła z powództwem o rozwód,

ale nie była w stanie wskazać aktualnego adresu powoda i nie doszło do sprawy rozwodowej. Zostały natomiast w grudniu 2012r. zasądzone od powoda alimenty na syna J. w kwocie 400zł. miesięcznie. Przez dwa lata od wypadku jego stan psychiczny nie był dobry.

Nie otrzymał żadnej renty ani zasiłku. Do chwili obecnej odczuwa ból tego oka przy zmianie pogody i występuje u niego brak koncentracji. W takich sytuacjach przyjmuje krople zapisane przez lekarza okulistę. Takie bóle wpływają negatywnie na jego stan psychiczny. Pozostaje pod stałą opieką okulisty, do którego chodzi na prywatne wizyty z uwagi na to, że nie jest nigdzie ubezpieczony.

(dowód: zezn. powoda T. D. k. 270 i 271, wyrok z akt SR w Toruniu IIK 910/12 k. 67)

Wyrokiem z dnia 13 września 2012r. w sprawie o sygn. II K 910/12, Sąd Rejonowy w Toruniu uznał T. D. (1) winnego tego, że w okresie od 22 maja 2012r. do 24 maja 2012r. w W. przy ul. (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do sklepu (...) poprzez próbę rozerwania kłódki zabezpieczającej tylne drzwi do sklepu przy użyciu tzw. łyżki samochodowej, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na nie otworzenie kłódki, tj. występku z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 279§ 1 kk. i za to został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby

Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z dnia 28.04.2015r. w sprawie XK 1089/14, T. D. (1) został uznany winnym tego, że w dniu 9 października 2014r. w miejscowości C. na ul. (...) kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym marki O. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,87 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. czynu z art. 178a § 1 k.k. oraz tego, że w dniu 10 października 2014r. w miejscowości Ł. przy ul. (...) kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym marki O. (...) o nr rej. (...) CL znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,06 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a § 1kk, a także tego, że w dniu 10 października 2014r. w miejscowości P. przy ul. (...) kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym marki O. (...) o nr rej. (...) CL znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,96 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a § 1 kk. i za te czyny wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, a ponadto Sąd ten orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 25.02.2016r. w sprawie o sygn. II K 1408/15, T. D. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 19.04.2015r. przy ul. (...) w P. kierował samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. występku z art. 178a §1 k.k. oraz tego, że w dniu 19.04.2015r. przy ul. (...) w P. w trakcie kontroli drogowej przeprowadzonej przez funkcjonariuszy KPP P. posłużył się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby tj. dowodem osobistym A. (...) wystawionym na nazwisko S. S. tj. występku z art. 275 §1 k.k. a także tego, że w okresie od 1 września 2012r. do dnia 23 lipca 2014r. w miejscowości W. będąc zobligowany wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 31 grudnia 2012r. w sprawie sygn. III RC 1099/12 do płacenia renty alimentacyjnej na rzecz swojego syna J. D. w kwocie 400zł. miesięcznie uporczywie uchylał się od tego obowiązku, czym naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych tj. występku z art. 209 § 1 k.k. i za to skazał go na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby i w tym okresie poddał go pod dozór kuratora sądowego, a także orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych ruchu lądowym na okres 5 lat oraz zobowiązał go w okresie próby do bieżącego spełniania obowiązku alimentacyjnego na rzecz J. D., a także do wykonywania w tym czasie pracy zarobkowej.

(dowody: wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 13.09.2012r. z akt SR w Toruniu sygn. II K 910/12 k. 55,

- wyrok SR Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 28.04.2015r. sygn. X K 1089/14 z akt SR w Toruniu sygn. II K 910/12 k. 69;

- wyrok SR w Toruniu z dnia 25.02.2016r. sygn. II K 1408/15 z akt SR w Toruniu sygn. II K 910/12 k. 67

- informacja z Krajowego Rejestru Karnego k. 283

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z zeznań powoda i świadka W. S., dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie, akt szkodowych oraz wyroków karnych znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego w Toruniu o sygn. II K 910/12.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda w całej rozciągłości, bo są one szczerze, jasne i logiczne. Wprawdzie powód nie potrafił uzasadnić dlaczego rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 89.000 zł i tylko ogólnikowo zeznał, że na skutek wypadku „stracił bardzo wiele” (e - protokół z dnia 16.12.2016r. 00:19:43), to należy wziąć pod uwagę fakt, że jest to człowiek o podstawowym wykształceniu, który nie potrafił wyartykułować faktycznych przesłanek swojej decyzji. Niewątpliwym dla Sądu jest, że powód po wypadku miał i nadal ma problemy ze znalezieniem pracy zgodnej z jego kwalifikacjami oraz umiejętnościami. Oczywiście jest, że obecnie powód nie może pracować na stanowisku jakie zajmował przed wypadkiem, ale fakt, że powód widzi tylko na jedno oko, nie przekreśla całkowicie jego możliwości zarobkowania.

W ocenie Sądu, zeznania świadka W. S. co do zasady także były wiarygodne aczkolwiek, ze względu na upływ czasu, świadek nie wszystkie okoliczności zdarzenia pamiętał (np. jak długo powód się leczył). Świadek zeznał także, że nie utrzymuje już kontaktu z powodem, dlatego nie ma wiedzy o tym, czy powód pracuje, nie znał też szczegółów dotyczących stanu zdrowia powoda.

Co do zeznań świadka D. C., to zdaniem Sądu nie wniosły one nic istotnego do sprawy. Okazało się, że powoda świadek zna tylko z widzenia i nie posiada wiedzy na temat trybu jego życia. Widział raptem go kilka razy z daleka i było to po znacznym upływie czasu od wypadku, bo dwa lata temu. Wprawdzie świadek ten od 3 lat pozostaje w nieformalnym związku z żoną powoda, to kontaktu bezpośredniego z nim nie miał i nie widział aby powód kontaktował się z synem.

Na mocy z art. 230 k.p.c. uznano za bezsporne okoliczności faktyczne przytoczone w ramach pozwu, odpowiedzi na pozew oraz dalszych pismach procesowych, którym strona przeciwna nie zaprzeczyła, gdyż nie budziły wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale procesowym zgromadzonym w sprawie.

W ocenie Sądu przymiot rzetelności, fachowości i bezstronności należało nadać opiniom sądowym, sporządzonym przez biegłych z zakresu okulistyki oraz BHP. Opinie te zostały sporządzone przez specjalistów, których wiedza i doświadczenie nie budziły wątpliwości Sądu. Opiniujących nie łączyły jakiegokolwiek relacje z żadną ze stron, a zatem nie miały one powodów, aby być stronniczymi. Opinie były przejrzyste, jasne i konkretne, a zawarte w nich wnioski i zalecenia należy uznać za zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia, biegli wyjaśnili w pisemnych opiniach uzupełniających, potwierdzających opinie pierwotne.

Istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia czy wypłacona powodowi przez pozwanego przed wniesieniem sprawy do sądu kwota z tytułu zadośćuczynienia była odpowiednią rekompensatą krzywd wywołanych doznany wypadkiem, czy też była niewystarczająca.

Ostatecznie, powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 89.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznany krzywdę, z powodu wypadku zaistniałego w dniu 1 marca 2009r. Powód roszczenie swoje wywodził z przepisu art. 445 § 1 k.c.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Twierdził jednak, że żądania powoda z tytułu zadośćuczynienia zostały zaspokojone przedsądowo, bowiem wypłacił powodowi łączną kwotę 16.000 zł.

Zgodnie z treścią art. 444 k.p.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody

powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.

W odniesieniu do w/w przepisu, art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w wypadkach w nim przewidzianych sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznaney krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. W wyroku z 28 września 2001 r. III CKN 427/2000 wskazano, że: „pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Ta nie może być nadmierną w stosunku do doznaney krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”.

Z drugiej jednak strony należy z naciskiem podkreślić, iż powód w wyniku odniesionych bardzo bolesnych obrażeń doznał dotkliwej krzywdy – utracił widzenie w prawym oku. Już chociażby z tego względu przyznana przez pozwanego kwota zadośćuczynienia jawi się jako rażąco za niska. Stosunkowo duży ciężar gatunkowy urazu związanego z utratą wzroku podkreśla orzecznictwo – por. w tym zakresie chociażby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1968r., I PR 104/68, LEX nr 13965.

W dacie zdarzenia T. D. (1) miał 24 lata. Był młodym i zdrowym mężczyzną. Na skutek wypadku doznał rany perforującej rogówki z wypadnięciem tęczówki i częściowo ciała szklстого oka prawego. Powód przeszedł zabieg szycia rany rogówki oka prawego. W następstwie wypadku powód stał się praktycznie jednooczny. Obrażenia jakich doznał powód, skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 35% wg tabeli w punkcie 27 a (Dz. U. z 2002r. nr 234 poz. 1974 – Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej). Powód jednakże nie wymagał rehabilitacji ani pomocy osób trzecich, obecnie również nie wymaga leczenia okulistycznego, pozostaje jednak pod opieką lekarza okulisty i przyjmuje krople. Z uwagi na swój stan zdrowia, powód nie może wykonywać pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku operatora wózków widłowych, ponieważ nie jest w stanie przejść niezbędnych do tej pracy badań. Powód nie może wykonywać także pracy na wysokości. Utrata widzenia w jednym oku, jakkolwiek powód zaadoptował się do widzenia jednoocznego, powoduje, co Sąd wziął także pod uwagę, pewne ograniczenie w życiu osobistym i zawodowym. Sprawność powoda i możliwości wykonywania pracy nie są już takie same jak u człowieka zdrowego, z widzeniem obuocznym. Należy też mieć na uwadze, że powód uległ wypadkowi jako człowiek młody - w dacie wypadku miał 24 lata, co niewątpliwie wzmacnia intensywność cierpień (por. wyrok SN z 19.XI 961 r. - OSPIKA 1962, poz. 255). Nadto następstwa wypadku są trwałe i nieodwracalne. Ich nieodwracalność, świadomość utraty widzenia w jednym oku już na zawsze musiała spowodować u powoda rozchwianie emocjonalne.

W trakcie niniejszego postępowania, strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powoda do powstałej szkody. Jednakże w ocenie Sądu, brak jest obiektywnych podstaw do uwzględnienia tego zarzutu. Sąd dał wiarę w tym względzie opinii biegłego M. W. specjalisty z zakresu BHP, który stwierdził, że powód nie przyczynił się do doznaney krzywdy. Biegły wskazał, że pracę przy uruchamianiu ciągnika prowadził jego właściciel, powód wykonywał jedynie czynności wskazane przez niego. To W. S. był odpowiedzialny za zabezpieczenie właściwych narzędzi oraz sprzętu i bezpieczeństwa pracy. Sąd podzielił wnioski płynące z opinii biegłego w całej rozciągłości.

Na decyzję co do wysokości przyznanego zadośćuczynienia w kwocie 89.000,00zł. wpłynęły następujące okoliczności:

- powód stracił widzenie w jednym oku i jest to skutek nieodwracalny na całe życie,
- jest to uszczerbek na zdrowiu w 35%, a więc wysoki.

- miał wówczas dopiero 24 lata, a więc całe życie przed nim,
- teraz żyje z piętnem człowieka jednoocznego, a więc ułomnego,
- przeżywał ogromny stres związany z odpowiedzialnością za swoją rodzinę tj. młodą, niepracującą żonę i roczne dziecko, gdzie był jedynym żywicielem rodziny i wiążąca się z tym obawa, że nie podoła jej utrzymać,
- ostatecznie z uwagi na brak pracy, niemożność zabezpieczenia bytu rodzinie, ta rodzina się rozpadła, bo żona odeszła i od 6 lat już nie mieszkają razem,
- ograniczenia w możliwości podejmowania pracy, takich prac, które do tej pory wykonywał nie może już wykonywać,
- kiedy miał miejsce wypadek było wysokie bezrobocie i osoby zdrowe, nie mogły znaleźć pracy, a co dopiero powód z takim ograniczeniem,
- z uwagi na swoją ułomność zawsze będzie w gorszej pozycji zawodowej,
- mimo akomodacji oka, drugie oko na skutek większego wysiłku i jego używania osłabi się
- wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jest wypłatą jednorazową, która ma być rekompensatą na całe życie, powód obecnie ma 31 lat i przed nim jeszcze 34 lata życia zawodowego, z tej kwoty musi zbudować swoją przyszłość,
- przestępstwa, które popełnił po wypadku i za które został skazany mogą być wynikiem stanu w jakim znajdował się po wypadku. Zresztą pierwszy wyrok zapadł dopiero 3 lata po wypadku. Być może stan w jakim się znajdował pchnął go do spożywania alkoholu. Był skazany za niealimentację, co potwierdza, że nie był w stanie wstać łożyć na utrzymanie swojego dziecka.

Prawdą jest, że powód został skazany kilkoma wyrokami karnymi za czyny dokonane po zdarzeniu z dnia 1 marca 2009r. Pierwszy wyrok karny datowany jest na dzień 13.09.2012r. i dotyczy czynu popełnionego w maju 2012r. a więc trzy lata po wypadku. Kolejne wyroki, w tym za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości przypadają na późniejsze lata tj. 2015 i 2016r. Powód jest również skazany za posługiwanie się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby oraz uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego na rzecz swojego mał. syna. Jednakże dla niniejszej sprawy nie ma to większego znaczenia. Podobnie jak i tryb życia jaki po tym czasie powód prowadził, bo pierwsze informacje na ten temat pochodzą z okresu ponad 3 lat po wypadku. Nie można także wykluczyć i tego, że czyny jakie popełnił mogły być konsekwencją urazu jakiego doznał na skutek wypadku. Wprawdzie jak powód zeznał nie leczył się psychiatrycznie, ani też nie pozostawał pod opieką psychologa, to jednak przez dłuższy czas bolała go głowa, a fakt, że nie jest w stanie utrzymać rodziny, w tym małego syna i znaleźć pracy nie wpływała na niego korzystnie, a wręcz przeciwnie jak zeznał świadek W. S. „po wypadku powodowi coś się poprzekreślało. Przez wypadek miał problemu z żoną i dzieckiem”.

Powyższe może wskazywać na to, że okres adaptacyjny i nauka widzenia jednym okiem, przebiegły u powoda prawidłowo. Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2016r. powód zeznał, że w dacie zdarzenia, nie posiadał prawa jazdy. Na podstawie wskazanych wyżej wyroków karnych można stwierdzić, że powód uzyskał prawo jazdy kilka lat po wypadku z dnia 1 marca 2009r. Zdaniem Sądu niewątpliwie świadczy to o tym, że powód zaadaptował się w nowej sytuacji oraz – na co wskazują wyroki karne- prowadzi nader aktywny tryb życia. Powód podjął też pracę. Wprawdzie nie może on pracować na stanowisku, które zajmował przed wypadkiem, ale z jego zeznań wynika, że obecnie powód pracuje dorywczo na budowie.



Uwzględniając rozmiar cierpień powoda, ich intensywność, nieodwracalny i trwały charakter, Sąd uznał, że stosownym zadośćuczynieniem jest łączna kwota 105.000 zł. Uwzględniając fakt, że pozwany wypłacił powodowi przysądzone kwotę 16.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 89.000 zł. w punkcie I wyroku.

Sąd oddalił żądanie w pozostałym zakresie tj. co do żądanych odsetek od kwoty 30.000zł. za okres od 17.07.2012r. do dnia zapłaty. Jego rozszerzenie nie zostało przekonująco umotywowane. Rozmiar odczuwanych przez powoda cierpień i brak perspektyw co do poprawy stanu zdrowia nie zmieniły się od chwili wniesienia pozwu

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zasądził je co do pierwotnej kwoty żądania 24.000zł. od dnia 27 lutego 2012r. wprawdzie powód domagał się od dnia złożenia pozwu, ale w dalszej części domagał się skapitalizowanych odsetek od dnia 27 lutego 2012r. do dnia 30.09.2013r. Powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika już dnia 20.01.2012r. zgłosił szkodę i domagał się zapłaty kwoty 70.000zł. tytułem zadośćuczynienia. Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie .

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy należało przyjąć, że pozwany najpóźniej w dniu 27 stycznia 2012r. otrzymał pismo powoda zgłaszającego szkodę. Już wtedy powziął wiadomość o okolicznościach zdarzenia i rozmiarze powstałej szkody. Zatem 30 dniowy termin do wypłaty żądanej kwoty upłynął pozwanemu w dniu 27 lutego 2012r. i od tego czasu pozostawał w zwłoce, ale tylko co do pierwotnego żądania 24.000zł. Natomiast co do dalszej kwoty 65.000zł. Sąd przyjął początek pozostawania przez pozwanego w zwłoce z chwilą doręczenia mu pisma, w którym T. D. (1) rozszerzył swoje żądanie. Z dowodu nadania pisma przez pełnomocnika powoda wynika, że nastąpiło to dnia 17 lipca 2015r. ( k. 165-169 ) nadanym w tymże dniu na adres pełnomocnika pozwanego (k. 164). Stąd założywszy potrzebę dodatkowych siedmiu dni na doręczenie tego pisma pozwanemu za pośrednictwem właściwego operatora, a więc do dnia 24 lipca 2015r., Sąd Okręgowy odsetki zasądził od dnia następnego po tej dacie, tj. od dnia 25 lipca 2015r. oddalając powództwo co do zapłaty odsetek w pozostałym zakresie w pkt. 2 wyroku.

Powód był zwolniony od kosztów sądowych. Zatem ależać więc je pobrać na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych od pozwanego, który przegrał sprawę. Na te koszty składała się nieuiszczona opłata od pozwu w kwocie 4.450zł. oraz kwota 380,33zł. tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z opinią biegłego sądowego lekarza okulisty A. Z. (2), albowiem wydatki związane z opiniami biegłych w zakresie BHP poniósł w całości pozwany.

Z uwagi na to, że pozwany praktycznie w całości przegrał sprawę, to jest on zobowiązany zwrócić powodowi koszty, które on poniósł w związku z zastępstwem procesowym w kwocie 3.617zł. zgodnie z art. 98 k.p.c. i paragrafu 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i ustawy z 16.11.2006r. o opłacie skarbowej.